

Świece dla Ukrainy

Data publikacji: 8.03.2023 16:00

To nie żadna przenośnia ani symboliczne solidaryzowanie się z objętym wojną krajem, a realna, konkretna pomoc. Domowej produkcji świece zrobione z puszek po konserwach, kartonów i parafiny dają światło i ciepło.

Choć nazywane są potocznie świecami okopowymi, posłużyć mogą nie tylko żołnierzom w okopach, na linii frontu, ale także cywilnym mieszkańcom pozbawionym prądu i ciepła. Świece okopowe robi się z puszek po konserwach, kartonów i parafiny pozyskanej przykładowo z „ogryzków” świeczek czy niedopalonych zniczy.

By przygotować takie świece zebrali się ostatnio mieszkańcy jednej z kamienic przy ul. Stalmacha 30 w Cieszynie. Podczas sąsiedzkiego spotkania przygotowali 50 takich świec. Do pracy nad świecami dołączyła nawet 100-letnia babcia, która, podczas gdy młodsze panie cięły i układały w puszkach kartonowe paski, mieszała na kuchence roztopioną parafinę. A była mieszkanka kamienicy, obecnie mieszkająca w Siemianowicach Śląskich Bogna Janek sama zrobiła ok 25 świec i przywiozła je do Cieszyna.

Przygotowane przez grupę sąsiadów świece trafią na objętą wojną Ukrainę. - **Takie świece może zrobić każdy. Gdyby ktoś chciał, a nie wiedział, jak się je robi, zawsze mogę służyć instrukcją** - mówi Beata Słomka, inicjatorka sąsiedzkiej akcji robienia świec w kamienicy przy ulicy Stalmacha 30 w Cieszynie (numer telefonu do otrzymania w redakcji)

(indi)